

# Wiśniewski, Stanisław

---

"Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815-1915", Wiesław Śladkowski, Lublin 1969 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 62/3, 560-562

---

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wiesław Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1915*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1969, s. 286, 10 szkiców, mapa.

Ukazanie się tej, powiedzmy od razu — ciekawej i wartościowej pracy unaocznilo nam jeszcze raz fakt, że wśród wielkiego obszaru problematyki stosunków polsko-niemieckich są zagadnienia, które nie znalazły szerszego odbicia w naszej historiografii, mającej przecież tak bogaty dorobek w zakresie studiów niemcoznawczych. Na odcinku XIX w. rejestr najlepiej zbadanych kwestii obejmuje przede wszystkim historię polityczną, wojskową i kulturalną. Natomiast dzieje gospodarcze, społeczne, demograficzne itp. reprezentują prace odnoszące się głównie do zaborów pruskiego i austriackiego. Tereny Królestwa Polskiego pod tym względem raczej pomijano. Ten moment, a także istnienie bogatych i nie tkniętych archiwaliów, nie wyczerpują motywów podjęcia tego tematu. Chodziło również o sprawdzenie jednostronnych opinii, pochopnych ocen i mitów, a nawet fałszów, szeroko rozpowszechnionych w nacjonalistycznej historiografii niemieckiej, jak również uprzedzeń i stereotypów, od których nie była wolna publicystyka i nauka polska. Rozpatrywała ona problem kolonizacji w oderwaniu od podłoża społeczno-gospodarczego, poddając się działaniu aktualnie panującego klimatu ideowo-politycznego. Również po wojnie niewiele zrobiono dla oświetlenia problemu kolonizacji niemieckiej na wsi zaboru rosyjskiego w XIX i XX w. Pokłosie naukowe w tym zakresie sprowadza się do kilku artykułów i przyczynków Cz. O h r y z k o - W ł o d a r s k i e j, A. R ó ż a ń s k i e g o i M. Ż y c h o w s k i e g o, nie licząc tych autorów, którzy poruszali sprawę kolonizacji niemieckiej na marginesie szerszych prac o tematyce agrarnej.

Tym wdzięczniejsze i zarazem trudne zadanie postawił sobie autor monografii. W oparciu o obfity, choć niekoniecznie wszechstronny materiał archiwalny, pochodzący z sześciu krajowych i zagranicznych (Lwów) archiwów i bibliotek, oraz ówczesnej prasy i bogatego polskiego i niemieckiego piśmiennictwa, Śladkowski spróbował ukazać rozwój „kolonizacji niemieckiej w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1915”. Sformułowanie to nie informuje, że monografia w całości dotyczy stosunków wiejskich i pozostawia na uboczu miasta. Używany w tytule i w treści sztuczny termin „południowo-wschodnia część Królestwa” zamiast po prostu „Lubelszczyzna” czy „Lubelskie” jest mało zasadny; w odniesieniu do epoki w której porusza się autor można już mówić swobodnie o wyodrębniającym się regionie lubelskim<sup>1</sup>.

O przyjętych w pracy cezurach chronologicznych autor pisze, że: „są stosunkowo jasne i nie wymagają szerszego omówienia” (s. 7). Wątpliwość może budzić końcowa data 1915 r. Dopiero w trakcie lektury (s. 145—146) dowiadujemy się, że w 1915 r. koloniści niemieccy mocą rozporządzeń władz carskich zostali pozbawieni własności a nawet wysiedleni w głąb Rosji.

Autor posiada już pewien dorobek w zakresie politycznej i gospodarczej historii Lubelszczyzny w XVI—XIX w. Wyniki swoich pierwszych badań nad kolonizacją w Lubelskiem w latach 1815—1915 ogłaszał w periodykach naukowych i wydawnictwach zbiorowych<sup>2</sup>. Obecne studium, stanowiące podsumowanie dotych-

<sup>1</sup> Por. W. Cwik, J. Reder, *Rozwój administracyjno-terytorialny Ziemi Chełmskiej*, [w:] *Ziemia Chełmska (Materiały z sesji naukowej...)*, Lublin 1961, s. 9.

<sup>2</sup> *Gospodarstwo kolonistów niemieckich w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1864*, „Annales UMCS”, sec. F, t. XVIII, 1966; *Koloniści niemieccy a środowisko. Wzajemne wpływy i oddziaływania*, tamże t. XX, 1968; *Z badań nad rozwojem kolonizacji niemieckiej w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1864—1915*, „Rocznik Lubelski” t. VIII, 1965; *Stanowisko władz carskich wobec szkolnictwa*

czasowych dociekań, odznacza się przejrzystą konstrukcją. Całość rozpada się na dwie części; w pierwszej (rozdział I—IV) ukazano przebieg kolonizacji i położenie materialne rolników-Niemców w dwu wyodrębnionych przez reformę uwłaszczeniową 1864 r. podokresach. Część druga analizuje problemy ogólne na przestrzeni całego okresu: obraz zewnętrzny kolonii (rozdział V), życie kolonistów (rozdział VI), wzajemne oddziaływania kolonistów i środowiska (rozdział VII) i polska opinia publiczna wobec kolonizacji (rozdział VIII). Autor zdecydowanie odsuwa przyczyny polityczne kolonizacji niemieckiej akcentowane w dawniejszej literaturze, widzącej w kolonizacji celową i zakrojoną na szeroką skalę akcję rządu pruskiego o charakterze dywersyjno-spiegowskim. W tym ujęciu, związanym przede wszystkim z nazwiskiem Henryka Wiercieńskiego, formuła *Drang nach Osten* „będąca programem politycznym, przyjmowana była również jako wyraz stosunków demograficznych”<sup>3</sup>. Śladkowski rozprawia się też z poglądem reprezentowanym przez reakcyjnych, nacjonalistycznych i faszystowskich autorów opracowań (z osławionym polakożercą Kurtem Lückiem na czele), że u podstaw i przesłanek kolonizacji leżała mentalność osadników niemieckich, ich ciągły instynkt wędrowności i dążenie do zmiany miejsca zamieszkania. Autor przekonywająco udowadnia, że najważniejszą rolę odegrał splot procesów społeczno-gospodarczych, przebiegających zarówno we wsiach Królestwa Polskiego jak i w Niemczech.

Autor musiał też ustosunkować się do szeroko powielanej tezy badaczy niemieckich o wyższości gospodarki kolonistów niemieckich nad gospodarką ludności miejscowej. W każdym razie ów nieraz lepszy poziom niemieckiego gospodarowania nie tkwił w rzekomej „wyższości rasowej” przybyszów niemieckich. Działy tu czynniki natury obiektywnej, a więc lepsze warunki osiedlania stworzone przez władze administracyjne, liczne przywileje i ulgi dla kolonistów itp. Przewaga gospodarki niemieckiej nie decydowała jeszcze o tym, że stanowiła ona wzorzec dla autochtonów. Z tą ostatnią sprawą wiąże się szeroko omówiony problem wzajemnych wpływów i oddziaływań środowiska i mniejszości niemieckiej, jej procesy asymilacji, polonizowania itd.

Ostateczne oceny i konkluzje autora sprowadzają się do pozytywnej oceny kolonizacji w sferze gospodarczej. Pod względem zaś politycznym koloniści niemieccy w swej masie odegrali negatywną rolę z punktu widzenia interesów narodu polskiego. Wewnętrzniło się to w ich wroziej postawie wobec naszych dążeń narodowowyzwoleńczych XIX w., a w czasach nam bliższych w czynnych wystąpieniach przeciwko Polakom tych kolonistów, którzy zaakceptowali bez zastrzeżeń kurs polityczny i antypolski hitleryzmu.

Twierdzenia te, poparte wieloma uzupełnieniami i zastrzeżeniami, nieraz natury psychologicznej, noszą wszelkie znamiona wiarygodności. Autora cechuje przy tym umiar. Na dobro monografii trzeba zapisać, że zjawiska kolonizacji rozpatruje ona na szerokim tle przemian i procesów, których widownią była wieś polska. Zbyt rzadko jednak autor sięga do innych województw (guberni) Królestwa i do terenów Rosji. Sądzę, że przyczyną tych ograniczeń był przede wszystkim brak miejsca, bo przecież w toku kwerendy autor natknął się na informacje o charakterze zbiorczym, odnoszące się nie tylko do regionu lubelskiego. Egzemplifikację zaś z terenów cesarstwa rosyjskiego ułatwiłoby bliższe poznanie dorobku

kantoralnego w południowo-wschodniej Kongresówce, tamże t. X, 1967; *Kolonizacja niemiecka w dobrach ordynackich*, [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze narodu polskiego*, pod red. K. Myślińskiego, Zamość 1969.

<sup>3</sup> Por. M. Orzechowski, *Spór o źródła powrotu Polaków nad Odrę, Nysę i Bałtyk*, KH LXXXVII, 1970, nr 2, s. 410.

literatury rosyjskiej i radzieckiej<sup>4</sup>, którą jednak autor w pewnym stopniu uwzględnił.

Uwaga powyższa mniej odnosi się do drugiej części książki, gdzie autor z powodu luk w materiale źródłowym posiłkuje się informacjami o szerszym zasięgu terytorialnym. W zakończeniu pracy, autor traci czasem z pola widzenia to, co można nazwać kolorytem lokalnym. Nieświadomie przeoczył tę ewentualność, że jego spostrzeżenia i wnioski odnoszące się do jednego tylko regionu, mogą się niezupełnie pokrywać z konstatacjami badaczy, analizujących przebieg kolonizacji na innych terenach Królestwa Polskiego.

W książce poddano wszechstronnej analizie materiał źródłowy (zwłaszcza statystyczny), przy czym jest on nieco uboższy dla okresu po uwłaszczeniu. Sytuacja być może uległaby poprawie, gdyby w większym stopniu uwzględniono zasoby akt carskich władz włościańskich z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie (np. akta poszczególnych wsi północnych powiatów Lubelszczyzny). Wydobyte stamtąd informacje dotyczą spraw szczegółowych i nie powodują konieczności rewizji zawartych w monografii generalnych ocen.

Omawiany w ostatnim rozdziale ciekawy problem odbicia spraw kolonizacji w literaturze pięknej może być analizowany nie tylko na przykładzie spuścizny Bolesława Prusa, ale również twórczości innych pisarzy, żeby wspomnieć tu o Walerym Przyborowskim i jego powieści o tematyce kolonizacyjnej „Na mogile” (1873).

Monografia została napisana w sposób żywy, interesujący, stylem swobodnym, ale precyzyjnym i oszczędnym. Wyjątek stanowią mogą jedynie niektóre passusy zakończenia, w których autor dał się ponieść niepotrzebnym skłonnościom do wielomówstwa i deklaratywności. Z nielicznych potknięć stylistycznych odnotować można: „skok liczbowy” (s. 255), „wzgląd gospodarczy i ekonomiczny” (s. 259). M. Pirko pisał o niemieckiej polityce „wywłaszczeniowej” a nie oczywiście „uwłaszczeniowej” (s. 10, przyp. 22). Korekta na ogół sumienna (wyjąwszy s. 7, 120).

Książka wyposażona została w wykaz wykorzystanych źródeł i opracowań, aneks zawierający listę kolonii niemieckich w Lubelskiem oraz mapę tychże kolonii. Zamieszczone w pracy reprodukcje oryginalnych planów wsi (niestety mało wyraźne), szkice typów osadnictwa kolonijnego, wreszcie liczne tabele nie zostały odnotowane w odpowiednich wykazach. Dotkliwie daje się odczuć brak indeksów, zwłaszcza skorowidza miejscowości.

Te usterki o charakterze formalnym nie wpływają przecież na ocenę monografii jako pozycji w pełni udanej i wartościowej, która korzystnie wyróżnia się wśród kilku innych współcześnie wydanych prac poświęconych pokrewnej problematyce. Jej waga i znaczenie daleko wykraczają poza granice regionalne. Warto by autor kontynuował swe studia i podjął się monograficznego opracowania dziejów kolonizacji niemieckiej na terenie całego zaboru rosyjskiego.

Stanisław Wiśniewski

N. J. Ejdelman, *Łunin*, Izd. „Mołodaja Gwardija”, Moskwa 1970, s. 352.

W stosunkowo krótkim okresie po raz wtóry nadarza się okazja, by zastanowić się nad zdumiewającą biografią dekabrysty Michała Łunina. Oto po wydanej w roku 1962 monografii leningradzkiego profesora Siemiona Okunia, o której

<sup>4</sup> Por. A. Wielicyn, *Innostrannaja kolonizacija w Rossii*, „Russkij Wiestnik”, 1889, nr 1-6; tenże, *Niemieckije zawojewanie na Jugie Rossii*, tamże, 1890, nr 1-2.